

## Widziane od środka

## CZEKAJĄC NA CUD



Mamy za sobą pierwsze tygodnie funkcjonowania koalicji rządowej PO-PSL i gabinetu premiera Donalda Tuska. Wysłuchaliśmy ponad trzygodzinnego exposé premiera, z którego nie dowiedzieliśmy się niczego konkretnego, może tylko jednego: że teraz w kraju będzie sielanka i wzajemna miłość. Brakuje konkretów, brakuje wizji państwa w strategicznych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, politycznego. Jeżeli do tego dołożymy umowę koalicyjną PO-PSL, spisana na kilku stronach papieru, to wyraźnie widzimy, że koalicja rządząca nie ma pomysłu na rozwój gospodarczy kraju, a przede wszystkim nie ma rozwiązań w najtrudniejszych kwestiach społecznych. Tłumaczenie, że PO dopiero rozpoczyna rządy, jest mało przekonujące, tym bardziej, że w Platformie działał ponoć gabinet cieni, który miał przygotowywać się do przejścia władzy. Jak widać ze składu Rady Ministrów, mało kto z tego gabinetu pozostał.

Odnosząc się tylko do spraw leżących w kręgu zainteresowania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, w której pełnię funkcję zastępcy przewodniczącego, nie usłyszeliśmy, w jaki sposób ma nastąpić zapowiadany w kampanii wzrost płac, choćby w sferze budżetowej, w jaki sposób rząd chce podnieść płacę minimalną tak, aby doprowadzić ją do poziomu 50 procent średniej płacy krajowej (poziom ten wynika z przyjętej przez Polskę strategii lizbońskiej). Bardzo mało premier Tusk mówił o sprawach, związanych z dialogiem społecznym, a już nic nie zająknął się o umowie społecznej. Brak jest jakiegokolwiek informacji, w jaki sposób rząd chce wzmocnić ochronę praw pracowniczych. Nie wiemy, co rząd planuje zrobić, by doprowadzić do obniżenia bezrobocia, tworzenia nowych miejsc pracy czy zachęcenia młodych Polaków do masowych powrotów do kraju z zagranicy. To wszystko obiecywał Donald Tusk w trakcie kampanii wyborczej. Wreszcie premier zapowiedział, że w ciągu stu dni przedstawi projekty ustaw, dotyczących emerytur pomostowych i wypłat z drugiego filaru Otwartych Funduszy Emerytalnych, jednak ani słowem nie odniósł się do kwestii zasadniczej, a więc do sprawy, jakie grupy zawodowe będą dalej mogły przechodzić na wcześniejsze emerytury.

Podsumowując pierwsze oficjalne wystąpienie nowego premiera można powiedzieć: potok słów, z których nic nie wynika. Główne przesłanie premiera - deklaracja pełnego zaufania i obietnica wspólnego szczęścia - szybko przeszły do historii. Zdeaktualizowały się wraz z pierwszymi decyzjami kadrowymi, które pokazały, że wracają stare zwyczaje z czasów SLD, a nawet wcześniejszych, choćby w Ministerstwie Obrony Narodowej czy Sprawiedliwości. Wystarczy wspomnieć,

że do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wracają osoby po moskiewskich szkołach dyplomatów. Szczególnie skandaliczne było odwołanie w czasie przerwy obiadowej czternastu okręgowych dyrektorów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którzy nie tak dawno przeszli konkursową weryfikację, przeprowadzoną pod kontrolą Krajowej Szkoły Administracji. Na ich miejsce powrócili dyrektorzy jeszcze z czasów rządów SLD.

Wyraźnie widać, że tak naprawdę działa nieformalna koalicja PO-PSL-LiD. Dowodzą tego także głosowania w sejmie i podział stanowisk przewodniczących komisji sejmowych - LiD otrzymał duże, prestiżowe komisje obrony narodowej (Janusz Zemke) i sprawiedliwości (Ryszard Kalisz). Można podać także inne przykłady, jak choćby odwołanie szefów okręgów ABW, błyskawiczna wymiana wojewodów i tak dalej. Zapowiadana nowa jakość, gdzie miało nie być odwetu politycznego, a o powierzeniu funkcji miały decydować kompetencje kandydata, okazała się zwykłym oszustwem. Platforma Obywatelska, będąca wiele lat w opozycji, szybko, bez jakichkolwiek skrupułów, rzuciła się, by skonsumować wyborcze zwycięstwo. Na razie trwa miesiąc miodowy, media milczą lub chwają nowe decyzje rządu, a wyborcy jeszcze czekają na zapowiadane cuda. Również ja zaczekam, aż Platforma Obywatelska i premier Tusk wywiążą się z przedwyborczych obietnic. Można mieć społeczeństwo obiecankami, stosując sztuczki medialne, ale ostatecznie zawsze nadchodzi czas, gdy trzeba się wykazać, zrealizować obietnice.

Obawiam się, że wyborcy, którzy głosowali na PO, szybko się przekonają, że zostali wprowadzeni w błąd. Żadnego cudu nie będzie...

STANISŁAW SZWED

podejmowania pracy, prowadzenia działalności gospodarczej, prawa do własności, do azylu i ochrony w wypadku ekstradycji.

Rozdział trzeci Równość gwarantuje prawo do równości wobec prawa, niedyskryminację, poszanowanie różnicowania kulturowego, religijnego i językowego, równość mężczyzn i kobiet, prawa dziecka i osób w podeszłym wieku, integrację osób niepełnosprawnych.

Rozdział czwarty Solidarność zapewnia pracownikom prawo do informacji i konsultacji, do rokowań i działań zbiorowych, dostępu do usług wyszukiwania miejsc pracy, ochrony w przypadku nieuzasadnionego zwolnienia z pracy. Gwarantuje też należyte i sprawiedliwe warunki pracy, zakaz pracy dzieci i ochronę młodocianych w pracy, zabezpieczenia i pomoc społeczną, ochronę zdrowia, dostęp do usług, ochronę środowiska, konsumentów i poszanowanie życia rodzinnego i zawodowego.

Rozdział piąty Prawa obywateli mówi o prawie do głosowania i kandydowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego i wyborach lokalnych, prawie do dobrej administracji i prawie dostępu do dokumentów, prawie zwrócenia się do Rzecznika Praw Obywatelskich, prawie petycji, opieki dyplomatycznej i konsularnej.

Rozdział szósty Wymiar sprawiedliwości daje obywatelom prawo do skutecznych środków prawnych i sprawiedliwego procesu sądowego, gwarantuje domniemanie niewinności i prawo do obrony, zasadę legalności i proporcjonalności kar do czynów zabronionych, zakaz ponownego sądenia lub karania za ten sam czyn.

Ostatnia część stanowi zapis postanowień ogólnych, określających zakres stosowania zapisów Karty, które nie ograniczają zapisów konstytucyjnych poszczegól-

nych krajów członkowskich, a jedynie zobowiązują je do poszanowania podstawowych zasad i praw Karty w polityce prowadzonej wspólnie w ramach UE.

W wyniku decyzji rządu RP, podjętej w trakcie ostatniej Konferencji Międzyrządowej, Karta Praw Podstawowych będzie miała ograniczone zastosowanie, które odnosi się do rozdziału IV Solidarność, czyli części dotyczącej praw związkowych, będących przedmiotem szczególnej uwagi związków zawodowych. Natomiast zapisy Karty, na które powoływał się rząd, a które miały zagrażać moralności, bądź prawu rodzinnemu znajdują się w rozdziałach I, II i III, a więc w tych, wobec których nie zastosowano ograniczenia - to po pierwsze.

Po drugie, artykuł 9 Karty dotyczący prawa do zawierania małżeństwa i zakładania rodziny wyraźnie stwierdza, że prawa te „są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tych praw”. UE nie ma kompetencji w tych sprawach, w związku z tym nie może podejmować jakiegokolwiek decyzji w tych kwestiach.

Po trzecie, artykuł 21 mówiący o niedyskryminacji, w tym ze względu na orientację seksualną, występuje w podobnym brzmieniu w prawodawstwie polskim, np. w kodeksie pracy.

Po czwarte, artykuł 17, który ma rzekomo stanowić podstawę roszczeń niemieckich, jest jedynie potwierdzeniem prawa do własności i występuje również w polskiej konstytucji.

Trudno więc zrozumieć dlaczego obywatele polscy, którym polska konstytucja udziela określonych gwarancji, mieliby rezygnować z identycznych gwarancji na poziomie UE.

ANNA WOLAŃSKA

## PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Dokończenie ze str. II

systemie. Mam nadzieję, że będziemy o tym pamiętali podczas dyskusji choćby o systemie ubezpieczeń społecznych, ale także o odpowiedzialnym wykorzystaniu wzrostu gospodarczego. Większość ze znanych mi dużych unionów społecznych ma właśnie taki cel - zapewnić trwałą rozwój i udział w korzystaniu z jego owoców możliwie najszerszym grupom społecznym. Raz jeszcze gratuluję i życzę Panu powodzenia w realizacji dla Polski trudnej misji, której się Pan podjął.

● (20.11) Do rejestru ponadzakładowych układów zbiorowych pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej został wpisany układ zbiorowy dla pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych. - *Wejście w życie zapisów tego układu bardzo poprawi przede wszystkim sytuację materialną pracowników* - uważa Elżbieta Pisarczyk, szefowa Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” Sanepidów. Zdaniem Elżbiety Pisarczyk zapisy układu są bardzo korzystne dla pracowników. Wynegocjowany układ zbiorowy gwarantuje pracownikom Sanepidu m.in. dodatki za stopnie naukowe, dodatki za staż pracy (po pięciu latach pracy - 5 procent), nagrody jubileuszowe, wyższe odprawy emerytalne. Bardzo ważne dla pracowników będą również dodatki za tzw. stan gotowości. W całej Polsce Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne zatrudniają 18 tys. pracowników.

● (21.11) W Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Na wniosek złożony przez przewodniczącego ZR Pomorze Zachodnie Mieczysława Jurka, Komisja Krajowa zdecydowała, że 14 grudnia w Szczecinie odbędzie się ogólnopolska manifestacja w obronie miejsc pracy w Stoczni Szczecińskiej Nova. Komisja Krajowa zwróciła się również do rządu o szybką interwencję w celu ratowania zagrożonej stoczni.

Związkowcy spotkali się również z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem PiS i Przemysławem Gosiewskim, szefem klubu parlamentarnego PiS. Podsumowano wynik wyborów i dotychczasową współpracę pomiędzy „S” a Prawem i Sprawiedliwością. Związkowcy zwracali uwagę na trudności w porozumieniu się z niektórymi działaczami PiS, czy na brak reakcji przedstawicieli rządu na sygnały dotyczące nieprawidłowości w przedsiębiorstwach należących do skarbu państwa. Dziękowali również za wszystkie sprawy, które udało się pozytywnie załatwić. Związkowcy i przedstawiciele PiS wyrazili wolę współpracy w inicjatywach zmierzających do poprawy sytuacji pracowników.

KK zapoznała się z dotychczasowymi i przyszłymi działaniami w ramach akcji „Polska przyjazna pracownikom”.

● (23.11) - *Bardzo niepokoi mnie, że w exposé premier nie wspomnian o dialogu społecznym* - powiedział Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. - *Mówił o dialogu obywatelskim z instytucjami pozarządowymi, ale nie o dialogu pomiędzy pracodawcami, związkami zawodowymi i rządem. To na takim dialogu i zawartych w rezultacie porozumieniach oparł się sukces gospodarczy Irlandii i Hiszpanii* - uważa przewodniczący „S”.

● (23.11) Odbyło się spotkanie przedstawicieli NSZZ „Solidarność” Pracowników Tesco sp. z o.o. z przedstawicielami Zarządu Tesco. Zakładowa „S” domaga się 30-procentowej podwyżki płac dla pracowników, dodatku za pracę w niedzielę, dodatku za pracę dla pracowników z długim stażem i stworzenie systemu motywacyjnego. - *Wystąpił o podwyżki, bo obecne wynagrodzenia nie pozwalają pracownikom Tesco na godne życie* - mówi Katarzyna Sawicka, przewodnicząca KZ NSZZ „S” w Tesco. Podczas spotkania strona pracodawcy przedstawiła działania podjęte na rzecz pracowników w 2007 roku i plany na nadchodzący okres. W najbliższym czasie pracodawca planuje 10-procentową zniżkę na zakupy rodzinne i bony świąteczne. Natomiast od 1 stycznia wzrosną pensje tych pracowników, których wynagrodzenia są na poziomie płacy minimalnej. W Tesco dotyczy to 5 procent zatrudnionych.

Strony ustaliły kolejną turę rozmów na styczeń 2008 roku. Zarząd, po ustosunkowaniu się do postulatów związkowych, przedstawi propozycję podwyżek wynagrodzeń i strony ustalą zasady podwyższenia płac.

● (29.11) „Solidarność” i 3 inne związki zawodowe działające w górnictwie zdecydowały o przeprowadzeniu referendum strajkowego w kopalniach Kompanii Węglowej. Jeśli większość biorących w nim udział opowie się za protestem, 17 grudnia w kopalniach Kompanii Węglowej zostanie przeprowadzony 24-godzinny strajk ostrzegawczy. Związkowcy domagają się podwyżek płac o 6,9 procent w tym roku i zwiększenia ekwiwalentu barbońkowego do 500 zł. Oczekują też, że w przyszłym roku płace wzrosną o 14 procent w stosunku do roku obecnego.

● (30.11) Zakończył się spór zbiorowy w gliwickiej fabryce Opla. Załoga dostanie podwyżkę i dwie jednorazowe premie. Zgodnie z ustaleniami zawartymi dziś pomiędzy dyrekcją zakładu a „Solidarnością” i innymi działającymi tam związkami zawodowymi pracownicy zatrudnieni w fabryce dostaną od stycznia 2008 roku podwyżkę w wysokości 500 zł brutto. Jeszcze w grudniu tego roku załoga dostanie 800-złotową premię z tytułu wyprodukowania w zakładzie milionowego samochodu. Z kolei w lutym pracownicy dostaną 400 zł kolejnej premii.